Wac Toja n Matheo, TIK TAK (Puya)

ty jak pinacolada w dłoniach słodka
trzęś tym pijana jak panacocta
rozsiewa zapach po ludziach i gościach
rozstawiasz ich w obrożach po kątach

dusza za kratami jak barbery
uczucia, nadzieje znów na hajs zamienisz
z drugiej strony w domu puste ściany 4
mówisz 'wiesz czego chcesz', ale to nie ty!

serce twe
niejeden by chciał tam zostać
ty tak
za wytchnienia i za orgazm
grasz tym co masz
to gra boska
a na ramieniu szatan mówi: pij do dna!

kiedyś ufałaś i kochałaś ale do dna wypompowała ta zdrada
i jej pochodna
tiki tiki tak tak tak
bossa hossa mówi tak tak
to w to wchodzisz, znów wchodzisz
spijasz jej słodycz
to w końcu jej wchodzi
on mnie zdobi
jem jej dusze powoli
mam ją w systemie
mieszam te chemie, kleje jak narkotyk
tiki tiki tak tak tak
bossa hossa mówi tak tak
to w to wchodzisz, znów wchodzisz
spijasz jej słodycz
to w końcu jej wchodzi
on mnie zdobi
jem jej dusze powoli
mam ją w systemie
mieszam te chemie, kleje jak narkotyk

TIK TAK
idzie spać, spać, spać, spać
biorę dwie, diwie
mała płonie
jest kap kap kap kap
top płonie
mam haj haj haj haj
wznieś dłonei jak jesteś na tak tak tak
tylk otop
mała u pup u pup
to nie miłość
mała to nie bajka
robię ciach , ciach

tiki tiki tak tak tak
bossa hossa mówi tak tak
to w to wchodzisz, znów wchodzisz
spijasz jej słodycz
to w końcu jej wchodzi
on mnie zdobi
jem jej dusze powoli
mam ją w systemie
mieszam te chemie, kleje jak narkotyk
tiki tiki tak tak tak
bossa hossa mówi tak tak

to w to wchodzisz, znów wchodzisz
spijasz jej słodycz
to w końcu jej wchodzi
on mnie zdobi
jem jej dusze powoli
mam ją w systemie
mieszam te chemie, kleje jak narkotyk